

Sygn. akt II Ca 366/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Sędzia Sądu Rejonowego Krzysztof Niezgoda (del.)

Protokolant Sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 6 listopada 2013 roku, sygn. akt II C 536/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od K. P. na rzecz A. P. kwotę 300 zł (trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2012 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od K. P. na rzecz A. P. kwotę 15 zł (piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od K. P. na rzecz A. P. kwotę 42 zł (czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 366/14

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 sierpnia 2012 roku powódka A. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej K. P. kwoty 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez negatywny komentarz wystawiony na internetowym serwisie aukcyjnym (...), podważający jej wiarygodność jako sprzedawcy, pomawiający i narażający na utratę zaufania oraz obniżenie sprzedaży.

W toku procesu powódka ograniczyła żądanie pozwu do kwoty 1.500 zł (jak należy wnosić – z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu), cofając dalej idące żądanie ze zrzeczeniem się roszczenia.

\*

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej K. P. na rzecz powódki A. P. kwoty 1.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie;

III. obciążył kosztami procesu powódkę A. P., uznając je za uiszczone.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. prowadziła za pośrednictwem internetowego serwisu aukcyjnego (...) sprzedaż przedmiotów pod nazwą użytkownika (...). W dniu 22 grudnia 2010 roku wystawiła na aukcji nr (...) 100 sztuk przedmiotu (...). W dniu 3 stycznia 2011 roku K. P., posługująca się nazwą użytkownika „K.” zakupiła dwie sztuki oferowanych przedmiotów za kwotę 18,98 zł. Tego samego dnia zapłaciła łącznie 30,97 zł, w tym 10,99 zł kosztów przesyłki. Kupująca przeoczyła zapis aukcji, który wskazywał, że koszt przesyłki dotyczy tylko jednej sztuki, przy czym w jednej paczce sprzedający wysyła tylko jeden przedmiot. Z uwagi na długi okres oczekiwania, w dniu 10 stycznia 2011 roku pozwana za pomocą poczty elektronicznej domagała się zwrotu zapłaconej kwoty. Po kilku dniach otrzymała przesyłkę zawierającą tylko jeden z zamówionych przedmiotów. Z tego względu pod wpływem emocji wystawiła następujący komentarz do transakcji: „Ludzie omijajcie tego PALANTA z daleka!!! To ZŁODZIEJ, HiIPOKRYTA, POWOLNY jak ŻÓŁW!!! Za towar warty 9,99 zapłaciłam 30,97 zł. Zero zwrotu pieniędzy (nadpłaty) OSZUST!!! Mam nadzieję że się udławi tymi pieniędzmi i przestanie oszukiwać !!!!! POLICJA”. Następnie w dniu 4 lutego 2011 roku, w odpowiedzi na komentarz powódki, pozwana napisała: „Różnica między nami jest taka że Pan kradnie i oszukuje a ja nie a to zwyły negatyw za negatyw tylko nie było co napisać co....? Uważajcie ludzie i omijajcie z daleka na allegro są inni UCZCIWI sprzedający!!! CZARNA LISTA”.

W dniu 18 stycznia 2011 roku, po wystawieniu pierwszego negatywnego komentarza przez pozwaną, powódka przelała pozwanej kwotę 9,99 zł tytułem zwrotu nadpłaconej ceny za zakupione przedmioty.

Na dzień 21 września 2012 roku powódka dokonała 1872 transakcji sprzedaży, z których uzyskała 1796 komentarzy pozytywnych, 26 neutralnych i 50 negatywnych. Wśród komentarzy negatywnych pojawiają się niektóre słowa zastosowane przez pozwaną typu „oszust”, „naciągacz”.

Zgodnie z regulaminem (...) istnieje możliwość wycofania negatywnego komentarza za porozumieniem kupującego i sprzedawcy.

Komentarz pozwanej nie wywołał zaniżenia sprzedaży i pozbawienia wiarygodności powódki jako sprzedawcy, nie naraził ją na utratę zaufania publicznego oraz straty finansowe. Nie wywołał też u niej poczucia krzywdy, ani nie spowodował żadnych cierpień i negatywnych przeżyć związanych z wystawieniem przez pozwaną tego komentarza.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że był on między stronami bezsporny. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała również autentyczności ani rzetelności dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na

wskazany cel społeczny. W myśl art. 24 § 2 k.c. poszkodowany może żądać naprawienia na zasadach ogólnych szkody majątkowej, która została wyrządzona na skutek naruszenia dobra osobistego. Z kolei art. 24 § 3 k.c. wskazuje, że przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są:

- 1) istnienie dobra osobistego,
- 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
- 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony, a pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Obie strony były użytkownikami serwisu aukcyjnego (...). Regulamin serwisu uprawnia kontrahentów do wystawiania każdorazowo komentarzy dotyczących zawartych umów sprzedaży. Nie ulega również wątpliwości, że powódka na stronie aukcyjnej zamieściła informację o pobieraniu kosztów przesyłki oddzielnie za każdą zakupioną sztukę wyświetlacza, jednak była to informacja w miejscu mało widocznym dla kupujących. Abstrahując od zgodności takich praktyk z dobrymi obyczajami kupieckimi należy jednak zwrócić uwagę, że powódka wbrew obowiązkowi nie zwróciła pozwanej wpłaconej kwoty w sytuacji, gdy ta, nie doczekawszy się towaru, zażądała zwrotu pieniędzy i samowolnie przesała pozwanej jeden wyświetlacz, nie zwracając jednocześnie pieniędzy stanowiących różnicę pomiędzy wpłaconą przez pozwaną kwotą a wartością jednego wyświetlacza i kosztami przesyłki tego wyświetlacza. W tej sytuacji wzburzenie pozwanej zachowaniem powódki, która jako przedsiębiorca była zobowiązana do dochowania szczególnej staranności (art. 355 § 2 k.c.), należy uznać za usprawiedliwione, a jej działania związane z negatywną oceną transakcji nie można traktować jako działania bezprawnego.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, ma wprawdzie pełną swobodę wyboru roszczenia, jednak to sąd dokonuje oceny zarówno celowości skorzystania z konkretnego środka, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra jak i rozmiaru doznanej krzywdy.

Zadośćuczynienie ma służyć udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji, gdy inne środki nie są wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy, zależy przyznanie poszkodowanemu ochrony w tej formie. Nie oznacza to oczywiście dowolności w podejmowaniu decyzji przez sąd, który może odmówić zasądzenia sumy pieniężnej wtedy, gdy stwierdzi – w oparciu o zobiektywizowane kryteria – że nie zachodzi potrzeba zadośćuczynienia za krzywdę moralną poprzez jej zrekomensowanie w formie pieniężnej.

W realiach niniejszej sprawy powódka wywodziła swoje roszczenie nie z faktu ewentualnego zniesławienia jej osoby przez pozwaną, a jedynie z doznanej krzywdy za zaniżenie sprzedaży i pozbawienie wiarygodności jej osoby jako sprzedawcy, pomówienie i narażenie na utratę zaufania publicznego oraz straty finansowe wynikłe z winy pozwanej.

Sąd Rejonowy przywołał art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, jak również przepisy art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka nie udowodniła w żaden sposób okoliczności uzasadniających jej roszczenie, albowiem nie przeprowadziła skutecznego dowodu na okoliczność zaniżenia sprzedaży i pozbawienia wiarygodności sprzedawcy, utraty zaufania publicznego oraz strat finansowych wynikłych z winy pozwanej. Należy pamiętać, że strony korzystając z serwisu (...) zaakceptowały postanowienia regulaminu. Zgodnie z tym regulaminem każda z zawieranych transakcji może być oceniona, nie ulega zatem wątpliwości, że wystawiając komentarz do aukcji pozwana działała zgodnie z tym uprawnieniem. Odmienną kwestią jest dobór słów przez pozwaną, jednak w świetle wypowiedzi innych komentatorów wystawiających powódce negatywne komentarze, brak jest podstaw do przyjęcia, iż ten konkretny komentarz pozwanej wywołał u powódki poczucie krzywdy. Należy również zwrócić uwagę, że treść komentarzy nie jest od razu ujawniana na stronie użytkownika, a jedynie podawana jest informacja o ogólnej liczbie komentarzy pozytywnych, negatywnych i neutralnych. W razie konfliktu w zakresie oceny transakcji i wystawionego komentarza regulamin serwisu przewiduje odpowiednie procedury zmierzające do usunięcia nieuzasadnionego komentarza. Powódka nie skorzystała z tych procedur.

Sąd Rejonowy odwołał się również do prawomocnego wyroku wydanego przez ten Sąd w analogicznej sprawie o sygn. akt II C 780/12.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w części, w jakiej powódka skutecznie cofnęła pozew.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności strony za wynik sprawy. W niniejszej sprawie koszty procesu poniosła tylko powódka, która przegrała proces.

\*

Apelację od tego wyroku wniosła powódka A. P., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w punktach I. i III.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia cywilnego,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i pozbawienie poszkodowanego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*).

Ponadto powódka w apelacji wskazała, że uzupełnia podstawę prawną żądania zapłaty o przepisy art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

W uzasadnieniu apelacji powódka nie zgodziła się też z wywodami Sądu Rejonowego odnośnie nieczytelności informacji o sposobie wysyłki, o samowolnym wysłaniu przedmiotu przez sprzedawcę i o zaistnieniu zwłoki co do zwrotu nadpłaty.

Powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz od pozwanej zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz na podstawie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., w kwocie 1.500 zł, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Oleśnicy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenia zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych (z uwzględnieniem postępowania apelacyjnego).

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik powódki będący jej mężem wniósł nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki w ramach zwrotu kosztów postępowania odwoławczego kosztów dojazdu samochodem osobowym z W. do L. w kwocie 175 zł oraz utraconego zarobku w kwocie 137 zł.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji podlegałby uchyleniu i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.). W sprawie nie zachodziły tego rodzaju okoliczności.

Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia faktyczne za własne.

Skarżąca nie kwestionuje tych ustaleń faktycznych, tzn. nie wywodzi w apelacji, że określone zdarzenia nie miały miejsca. W istocie powódka nie zgadza się natomiast z oceną Sądu pierwszej instancji, że nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych (czy też, że tego nie udowodniła) oraz, że nie jest zasadne przyznanie jej zadośćuczynienia pieniężnego w określonej kwocie.

Sąd Okręgowy nie podziela tej części wywodów Sądu pierwszej instancji, z której wynika, że działanie pozwanej jako usprawiedliwione okolicznościami transakcji nie było bezprawne, a powódka swojego roszczenia nie wywodziła z faktu ewentualnego jej zniesławienia.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, wśród nich cześć, podlegają ochronie prawa cywilnego. Na cześć człowieka składa się zarówno dobre imię (strona zewnętrzna) jak i godność (strona wewnętrzna). Naruszenie godności polegać może na znieważeniu kogoś lub innym obraźliwym zachowaniu, natomiast naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Sąd Rejonowy wywodząc, że powódka powoływała się jedynie na następstwa komentarzy pozwanej w postaci zaniżenia sprzedaży, pozbawienia wiarygodności sprzedawcy, pomówienia i narażenia na utratę zaufania publicznego oraz straty finansowe, nie zaś zniesławienie, dokonał nieprawidłowej oceny podstawy faktycznej żądania powódki.

Nie negując tego, że w pozwie powódka podkreślała również niekorzystne następstwa finansowe komentarzy pozwanej, wskazała zarazem, że były one pomówieniami, oczerniały ją jako sprzedawcę, naruszały jej cześć.

Samo słowo „pomówienie” należy uznać za równoznaczne ze słowem „zniesławienie”, toteż argument, że powódka nie dochodziła ochrony czci, należy uznać za chybiony.

Niezależnie też od okoliczności transakcji należy zgodzić się ze skarżącą co do tego, że w żaden sposób nie upoważniały one pozwanej do zamieszczenia komentarza zawierającego sformułowania obraźliwe dla powódki (palant, hipokryta, powolny jak zółw) i ją zniesławiające (oszust, złodziej, kradnie i oszukuje). Nie może też stanowić usprawiedliwienia pozwanej to, że inni kupujący używali podobnych określeń (aczkolwiek nie w takiej sile natężenia i nagromadzenia). Takie zachowanie pozwanej było w sposób oczywisty bezprawne i niewątpliwie naruszało dobro osobiste powódki w postaci czci.

Sąd pierwszej instancji nietrafnie przyjął, że powódka nie sprostała obowiązkowi wykazania zaistnienia krzywdy, gdyż użycie tego rodzaju słów, powszechnie uważanych za obraźliwe („palant”) lub mających na celu obrażenie powódki, a także określających osoby dokonujące oznaczonych przestępstw (kradzieży, oszustwa) niewątpliwie naruszyło cześć powódki zarówno w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy też uznać za udowodnione, że komentarze tej treści zamieszczone na portalu aukcyjnym narażają sprzedawcę na utratę zaufania potrzebnego do zawodowego prowadzenia działalności polegającej na sprzedaży różnego rodzaju przedmiotów. Komentarze są widoczne dla wszystkich potencjalnych kontrahentów (nawet jeżeli dopiero po dokonaniu odpowiedniego wyboru na stronie internetowej) i mają wpływ na podjęcie przez nich decyzji o zakupie przedmiotu od danego sprzedawcy.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że zawinione działanie pozwanej (celowe i świadome, nawet jeśli pochopne i pod wpływem emocji) uprawniało powódkę do żądania odpowiedniej sumy pieniężnej za naruszenie jej dobra osobistego w postaci czci (art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.).

Nie negując wyводу Sądu pierwszej instancji, że uwzględnienie takiego roszczenia ma charakter fakultatywny, biorąc pod uwagę stopień winy pozwanej, ciężar użytych przez nią sformułowań i publiczny sposób naruszenia dobra osobistego powódki narażający ją na utratę zaufania potrzebnego sprzedawcy, nie było podstaw do odmowy przyznania powódce zadośćuczynienia za krzywdę.

Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że zadośćuczynienie ma służyć udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji, gdy inne środki nie są wystarczające. W realiach niniejszej sprawy takie inne środki (przeproszenie, unieważnienie komentarza itp.) nie kompensowałyby jednak dostatecznie krzywdy powódki. Należy przy tym zauważyć, że niezależnie od tego, czy w czasie działania pozwanej było już możliwe unieważnienie komentarza, komentarz unieważniony pozostaje nadal widoczny dla użytkowników portalu aukcyjnego (jest „przekreślany” i opatrywany adnotacją o unieważnieniu), a zatem nadal może oddziaływać na ich decyzje o zakupie przedmiotu u danego sprzedawcy.

Odpowiednia suma pieniężna w rozumieniu art. 448 k.c. powinna natomiast być adekwatna do okoliczności naruszenia dóbr osobistych, w tym do rozmiaru krzywdy powódki, rodzaju użytych przez pozwaną sformułowań, okoliczności, w jakich naruszenie dobra osobistego miało miejsce, stopnia zagrożenia powódki utratą zaufania kontrahentów. Zważywszy, że transakcja dotyczyła przedmiotów o niewielkiej wartości handlowej, sprzedawanych przez powódkę masowo, a sporne komentarze miały nikły wpływ na ogólną ocenę wiarygodności powódki jako sprzedawcy (95,8 % pozytywnych komentarzy, tj. 1.796 z 1.872), nie można mówić o poważnym zagrożeniu powódki utratą zaufania, mimo ciężaru użytych przez pozwaną słów. Podobnie, trudno uznać, aby w przypadku osoby trudniącej się zawodowo działalnością handlową i występującej na portalu aukcyjnym pod pseudonimem (jej dane osobowe są dostępne tylko dla kontrahentów), znieważenie związane w sposób ścisły z przebiegiem określonej transakcji mogło w sposób poważny ugodzić w poczucie własnej godności. Mając na względzie te okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą pieniężną tytułem zadośćuczynienia będzie kwota 300 zł. Spełnia ona zarówno funkcję kompensacyjną w stosunku do powódki jak i represyjną wobec pozwanej, skłaniając tę ostatnią do większej rozważliwości przy formułowaniu publicznie wypowiedzi odnoszących się do innych osób.

Powódka w pozwie dochodziła odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. żądanie to było zasadne w zakresie przyznanej kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 28 września 2012 roku. Żądanie zadośćuczynienia nie jest zobowiązaniem o określonym terminie spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), a zatem powinno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Pozew będący zarazem wezwaniem do zapłaty został doręczony pozwanej w dniu 20 września 2012 roku, a skoro powinna ona uczynić zadość roszczeniu powódki (w wysokości uznanej za zasadną) bez zbędnej zwłoki, powinno to nastąpić w terminie 7 dni od daty doręczenia pozwu i od dnia 28 września 2012 roku pozostawała ona w opóźnieniu.

Odnosząc się do pozostałych wywodów powódki należy jej przyznać rację co do tego, że informacja o sposobie płatności i wysyłki przedmiotu była jednoznaczna i widoczna dla kupującego, a to sama pozwana zmieniła kwotę do zapłaty obniżając koszty wysyłki. Jeśli chodzi natomiast o unormowania dotyczące umów zawieranych na odległość, dyrektywa 2002/65/WE z dnia 23 września 2002 roku dotycząca sprzedaży konsumentom na odległość usług finansowych oraz zmieniająca dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywę 97/7/WE (Dz.U.UE.L.2002.271.16) została zaimplementowana do polskiego porządku prawnego w ustawie z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1225). Okoliczności prawne dotyczące samej umowy (kwestii odstąpienia od umowy i terminu spełnienia świadczeń) mają natomiast drugorzędny charakter, gdyż nawet ewentualny spór cywilny co do istnienia umowy i sposobu jej wykonania (czego strony mogły mieć świadomość prowadząc przed dniem zamieszczenia komentarzy korespondencję mailową) nie uprawniał pozwanej do zamieszczenia komentarzy naruszających dobro

osobiste powódki, a co najwyżej do zamieszczenia komentarza w sposób rzeczowy opisującego jej zdaniem niewłaściwe postępowanie sprzedawcy.

Zarówno Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jak i powódka w apelacji odnoszą się również do kwestii ewentualnej szkody powódki (obniżenia jej sprzedaży i powstałych strat finansowych). Należy jednak podnieść, że z pozwu jednoznacznie wynikało, że powódka dochodzi zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci czci, a nie odszkodowania za poniesioną szkodę majątkową. Tym samym nie miała ona obowiązku dowodzić wysokości odniesionej szkody (czy to jako rzeczywistej straty, czy jako korzyści, które mogłaby odnieść w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.). Sąd nie może orzekać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), a zatem nawet gdyby powódka istotnie doznała również szkody majątkowej, nie mógłby zasądzić na jej rzecz odszkodowania. Powódka nie może również zmienić żądania w postępowaniu odwoławczym (art. 383 k.p.c.), a zatem przywoływanie w apelacji art. 361 § 2 k.c. i art. 415 k.c. nie mogło w żaden sposób prowadzić do zasądzenia na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty tytułem odszkodowania za szkodę majątkową.

Jeżeli chodzi o kwestię niedoręczenia stronie powodowej załączników do odpowiedzi na pozew, to uchybienie procesowe nie mogło mieć wpływu na wynik procesu. Proces następnie toczył się dłuższy czas, a powódka m. in. brała udział w rozprawach w dniach 20 lutego 2013 roku i 23 października 2013 roku. Miała zatem realną możliwość zapoznania się z aktami sprawy i znajdującymi się w niej dokumentami oraz odniesienia się do ich treści.

Zgodzić się natomiast należy ze skarżącą, że nie może mieć znaczenia dla sprawy niniejszej wynik innej sprawy cywilnej toczącej się przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, w której powódka również dochodziła zadośćuczynienia od innej osoby, ale podobnie nie mają też takiego znaczenia wyniki podobnych spraw toczących się przed innymi sądami w kraju.

Powództwo zostało uwzględnione jedynie częściowo, toteż zdaniem Sądu Okręgowego należało stosunkowo rozdzielić koszty procesu przed Sądami obu instancji (art. 100 k.p.c., w postępowaniu odwoławczym stosowany odpowiednio z mocy art. 391 § 1 k.p.c.). Wprawdzie istotnie w sprawach o zadośćuczynienie określenie należnej sumy zależy od oceny sądu, jednakże w sytuacji, gdy strona powodowa dochodzi tytułem zadośćuczynienia kwoty wygórowanej, znacznie wyższej od należnej i ponosi w związku z tym określone koszty procesu, nie ma podstaw do obciążania całością kosztów procesu strony przeciwnej.

Ostatecznie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji powódka wygrała proces tylko w 12 % (co do kwoty 300 zł z pierwotnie żądanej kwoty 2.500 zł), a zatem należy się jej 12 % z poniesionych przed Sądem pierwszej instancji kosztów procesu w postaci opłaty od pozwu w kwocie 125 zł, co daje kwotę 15 zł. Powódka nie wykazała poniesienia innych kosztów procesu przed Sądem Rejonowym, zaś pozwana nie wykazała, aby poniosła jakiegokolwiek koszty procesu.

Jeżeli chodzi o koszty postępowania odwoławczego, to powódka poniosła je w łącznej kwocie 210 zł (opłata od apelacji w kwocie 75 zł, zwrot kosztów dojazdu i utraconego zarobku pełnomocnika do kwoty 135 zł), wygrała proces w 20 % (co do kwoty 300 zł z dochodzonej w apelacji kwoty 1.500 zł), a zatem należy się jej zwrot 20 % z poniesionych kosztów postępowania odwoławczego, co daje kwotę 42 zł. Pozwana nie wykazała, aby poniosła jakiegokolwiek koszty postępowania odwoławczego. Wprawdzie pełnomocnik powódki (małżonek) wskazywał, że poniósł wydatki z tytułu kosztów dojazdu i utraconego zarobku w łącznej kwocie 312 zł, ale zgodnie z art. 98 § 2 k.p.c. ich suma nie może przekroczyć wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. Zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) wynagrodzenie adwokata, który zgłosił się jako pełnomocnik dopiero w postępowaniu odwoławczym, wynosiłoby w stawce minimalnej 135 zł (180 zł x 75 %).

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.